KODEX

CYWILNY WŁOSKI

z Roku 1865.

PRZEZ

Romualda Hubego.



WARSZAWA.
w Drukarni Gazety Polskiéj.

1866.

KODEX CYWILNY WŁOSKI.

KODEX
CYWILNY WŁOSKI
z Roku 1865.

PRZEZ

Romualda Hubego.



WARSZAWA.
w Drukarni Gazety Polskiéj.

1866.

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby egzemplarzy.

w Warszawie, dnia 5 (17) Kwietnia 1866 r.

Cenzor, **J. A. Rogalski.**

W dniu 25 czerwca roku zeszłego, król Wiktor Emanuel zatwierdził nowy kodex cywilny, który poczynając od dnia 1 stycznia r. b. zajął miejsce dotychczasowych kodexów i od téj chwili tworzy wyłączne prawo cywilne dla całego królestwa włoskiego.

Wypadek to ważny w dziejach prawodawczych Europy, godzien rozważnego i gruntownego zastanowienia.

Dzięki Opatrzności, stosunki społeczeńskie narodów europejskich tak dalece ujednostajniły się, tak w zasadach, pojęciach i dążeniach zbliżyły się, że wszelki gdziebądź dokonany postęp, uważany być słusznie może za wspólne nabycie, za przyczynek do pomnożenia ogólnéj massy światła i cywilizacyi, z którego, czy prędzéj czy później, wszyscy powołani są korzystać. Solidarność interesów staje się tak wszechwładną, iż nikt bezkarnie i na własną szkodę nie może się z pod niéj wyłamywać.

Kiedy nas doszła pierwsza wieść o powziętym zamiarze ujednostajnienia prawodawstwa cywilnego dla całego półwyspu, jakkolwiek rozeszły się zaraz słuchy o nieprzezwyciężonych jakoby trudnościach, które na drodze téj napotkać miano, nie powątpiewaliśmy ani na chwilę, że trudności pokonane zostaną i Włochy ujrzą się wkrótce w posiadaniu wspólnego kodexu cywilnego. Mówiły za tém koleje, jakiemi

w kraju tym przebiegało prawodawstwo cywilne i widoczne znowu od niejakiego czasu usiłowania zbliżenia się i porozumienia na tém polu. Co więcéj, byliśmy zarazem przekonani, że nowy przygotować się mający kodex, nietylko odpowié miejscowym potrzebom, ale stanie godnie na szczeblu najwyższych dążności cywilizacyjnych czasu; ogólne zresztą wypadki nie pozwalały ani na chwilę zatrzymać się, a tém mniéj iść wstecz: wszystko nagliło ku postępowi.

Rzut oka na stan dawniejszy prawodawstwa włoskiego da nam dokładniéj ocenić znaczenie dokonanéj pracy, wyjaśni jéj stosunek do przeszłości i wskaże jéj właściwą historyczną wartość.

Przenieśmy się w środek wieku XVI-go. Jak wiadomo, w czasie tym, każda trochę znaczniejsza miejscowość we Włoszech, posiadała oddzielny statut czyli układ systematyczny praw swych organicznych, cywilnych i kryminalnych (1). Nie mieć własnego statutu poczytywano za ubliżenie; skutkiem naturalnym takiego stanu rzeczy powinno było być rozstrzelenie prawodawstwa w różnych kierunkach: tak jednak nie było, przynajmniéj pod względem prawa cywilnego.

Statuta, jakkolwiek co do układu swego zewnętrznego znacznie się niekiedy między sobą różniły, istniała jednak między nimi ścisła wewnętrzna spójnia. Wszystkie bez wyjątku przyjmowały za podstawę legislacyi cywilnéj tak zwane *jus commune*, prawo powszechne, to jest dawne prawo rzymskie, tak jak ono obrobione zostało przez szkołę glossatorów i późniejszych traktatystów i jak było pojmowane i stosowane przez sądownictwo krajowe.

Wynikało ztąd, że w statutach stosunkowo bardzo mało zamieszczano postanowień cywilnych, bo niechciano powtarzać tego co powszechnie było znaném, i że znajdowały w nich miejsce głównie te tylko rozporządzenia, które stanowiły wyjątek od prawa powszechnego. Lecz i te wyjątkowe rozporządzenia miały po największéj części wspólny początek i wypływały albo z dawnych instytucyj longobardzkich, albo były wyrobem mniéj więcéj jednostajnych zwyczajów,

(1) Wiadomość o znacznéj liczbie tych statutów podaje pismo: *Extrait du catalogue de la Bibliothèque du Sénateur Hubé. Cinquième partie. Varsovie* 1864.

albo téż opierały się na wyrzeczeniach prawa kanonicznego i lennego. Wspólność ta pochodzenia sprawiała, że i one były mniéj więcéj do siebie podobne. Właściwych różnic między statutami szukać należy, nie tyle w zasadniczych postanowieniach, jak raczéj w drugorzędnych przepisach.

Leżał już więc zaród do jedności prawa cywilnego włoskiego w samych statutach. Na nieszczęście, stan rzeczy był taki, że zamiast dążności do wykształcania wspólnych pojęć, stopniowo przeważać zaczęła żądza wyosabniania się i tworzenia wybitnych oddzielnych systematów. Podtrzymywały tendencye te zawiści municypalne, a w znacznéj części i nauka prawa, ktora także powoli sprzyjać zaczęła wyłączności i nie wachała się przykładać do wyrobienia oddzielnych miejscowych teoryj stosowania prawa. Teoryj tych było we Włoszech tyle, ile z czasem powstało sądów głównych, które w ostatniéj instancyi decydowały interesa.

Położenie to w najwyższym stopniu szkodliwe pod względem wyższych dobrze zrozumianych interesów kraju, nie mogło uledz stanowczéj zmianie, głównie z powodu rozpadnięcia Włoch na udzielne władztwa; nawet im więcéj władztwa te umacniały się, tém więcéj nikła nadzieja i możność sprowadzenia prawodawstw włoskich do jedności.

Wszakże zamilczeć nie można, iż nie zbywało Włochom na częściowych próbach zaprowadzenia pewnéj jednostajności zasad w zakresie pojedynczych państw. Pamiątkę tych usiłowań zachowały nam konstytucye egidiańskie wieku XIV, które rozciągnęły moc obowiązującą na większą część państwa papiezkiego, dekreta Amadeusza VIII (1432) księcia piemontskiego i sabaudzkiego, edykta jego następców, dekreta książąt medyolańskich, postanowienia diuków Ferrary i Urbinu, ustawy książąt toskańskich i pragmatyki królów neapolitańskich. Jakkolwiek przedmiotem ustaw tych rozmaitych były po największéj części, same rozporządzenia porządkowe a rzadko bardzo przepisy zasadnicze, świadczą przecież, że myśl i poczucie potrzeby ujednostajnienia prawa, oddawna tkwiła w przekonaniach.

Dopiero wiek XVIII wydał dojrzalsze owoce. I tak, pojawiły się najprzód w Turynie w r. 1725 prawa i konstytucye *(Loix et constitutions)* króla Wiktora Amadeusza II, w których w księdze V objęte zostały postanowienia prawa cywil-

nego. W rzędzie ich występują przepisy o testamentach o primogeniturach, o legitymie, o części trebelliańskiéj o spadkach beztestamentowych, o dobrodziejstwie inwentarza, o inwentarzach sporządzanych przez opiekunów i kuratorów, o sprzedaży dóbr przez małoletnich i kobiety, o darowiznach i ich insynuacyi, o hypotekach, o enfiteuzach i czynszach, o preskrypcyach. Samo to wyliczenie materyi pokazuje, że myśl ujednostajnienia prawodawstwa silnie zawładnęła umysłami, i że nie ograniczała się na uporządkowaniu pojedynczych kwestyj, ale ogarniała już znaczną część ważniejszych postanowień cywilnych. Szczególniéj godne uwagi w zbiorze tym niektóre śmiałe pomysły, wyrażające zapowiednią nowych dążności i chęci zerwania z wiekami średniemi; liczymy mianowicie do rzędu ich postanowienia o primogeniturach, ograniczające ustanowienie ich do czterech stopni. Jak pożądanemi były te reformy i jak dobrze przyjętemi zostały, dowodzi ta okoliczność: że sam Wiktor Amadeusz ogłosił w cztery lata późniéj dopełnioną redakcyą kodexu, a król Karol Emanuel III w r. 1770 na nowo go przejrzał i poprawił.

Jeszcze daléj poszedł Franciszek III książe Modeny. W ogłoszonym przez siebie w r. 1771 kodexie, nietylko wykłada całe prawo cywilne, ale uchyla zarazem moc obowiązującą statutów, i w ich miejsce podstawia nowy kodex. Nie śmieli tego uczynić królowie sardyńscy; obok ich kodexów, statuta miejscowe zachowały poprzednie swe znaczenie i uległy modyfikacyi tylko w przepisach objętych kodexami.

W tych samych czasach za sprawą znakomitego ministra Tanuzzego, ustanowioną została w Neapolu kommissya prawodawcza, któréj poruczone zostało przygotowanie nowego kompletnego kodexu, mającego zastąpić dotychczasowe prawa. Po licznych obradach, sekretarz kommissyi Pasquale Cirillo przygotował projekt kodexu, podzielony za wzorem kodexu Justyniana na ksiąg 12. Praca ta jednak spełzła na niczem. Zdaje się, że król odmówił jéj konfirmacyi, z powodu, że za zbyt niewolniczo przywiązała się do istniejących instytucyj, i nie pojęła wzniosłych widoków króla i jego ministra, których zamiarem było, jak się zdaje, przez ułożenie kodexu, wejść na drogę racyonalnego powolnego postępu.

Równie zamiary reformy prawodawstwa krajowego powzięte przez Leopolda księcia toskańskiego, ograniczyły się na ogłoszeniu pamiętnych zmian w prawie karném i na wydaniu kilku ogólnych postanowień cywilnych.

Tak zbliżył się koniec wieku XVIII, a pomimo odgłosu reformy, który w ciągu wieku ogarnął i wstrząsnął wszystkie umysły, stan prawodawstwa cywilnego we Włoszech w ostatnich latach stulecia pozostał niemal ten sam, jakim był w wieku XVI, bo przedsięwzięte zmiany w zamiarze ujednostajnienia praw były w ogóle zbyt bojaźliwe i zatrzymały się na połowie drogi.

Tymczasem niespodzianie nadeszły wypadki końca wieku XVIII. Umysły spragnione reformy znalazły możność ziszczenia swych chęci, a jakkolwiek ona przychodziła z zewnątrz, przyjęli ją z otwartemi rękami.

Najważniejszym faktem, który skutkiem tych wypadków spełnił się, było zaprowadzenie w całych Włoszech kodexu Napoleona. Jak wiadomo, kodex ten, w ówczesném królestwie włoskiém, ogłoszony został jako kodex cywilny włoski; w Neapolu, jako kodex cywilny neapolitański; w Piemoncie, Liguryi i Rzymie, tworzących departamenta cesarstwa francuzkiego, jako kodex cywilny francuzki.

Kto pragnie bliżéj poznać się z wypadkami, które towarzyszyły temu gwałtownemu przewrotowi, tego odsyłamy do nowéj edycyi historyi praw włoskich, skreślonéj przez hr. Sklopisa byłego vice-prezesa senatu królestwa włoskiego (1).

Przez wprowadzenie jednego kodexu cywilnego, zyskały Włochy to, czego najgorętsze umysły oddawna pragnęły, chociaż samo przez się rozumie się, że wolałyby były, aby wypadek ten został był na ziemi ich własnéj przygotowany i wyrobiony.

Usuwając na bok drażliwości narodowe, kodex Napoleona, zaspokajał życzenia populacyi włoskiéj pod dwojakim względem: zapewniał im najprzód wszystkie reformy cywilne, które Francya zdobyła, a których posiadanie stało się powszechną potrzebą; następnie dawał Włochom prawo, które

(1) *Storia della legislazione italiana. Torino.* Ed. 2. 1863—1864. Istnieje i tłumaczenie francuzkie téj znakomitéj pracy.

wykształciło się było z tych samych zupełnie elementów, jakie wchodziły w skład dawnych praw włoskich. Kodex francuzki, uważany pod tym ostatnim względem, znalazł się nawet w harmonii z ogólnemi tradycyami dawnéj miejscowéj nauki i łatwo mógł uzyskać prawo indygienatu włoskiego.

Nie przeszkadzały nawet ochotnemu przyjęciu we Włoszech kodexu Napoleona, niedostatki, jakie ze stanowiska miejscowych potrzeb przedstawiał. W niektórych materyach miał zawiele przepisów, w innych zamało; zawiele, bo np. w przepisach o stosunkach majątkowych między małżonkami, mieścił takie rozporządzenia zwyczajowe, które nigdy wprzódy we Włoszech nie pojawiły się i były dla ludności włoskiéj niezrozumiałe; zamało, bo nie obejmował w sobie rozporządzeń dotyczących niektórych stosunków ziemskich, które we Francyi uchylono, a które we Włoszech do dni naszych zachowały się. Bezwątpienia były to ważne niedostatki, czas jednak mógł je łatwo poprawić i jak zobaczymy, w istocie poprawił, ale już na innéj drodze.

Nie długie wszakże miało być wyłączne panowanie kodexu Napoleona we Włoszech. Rok 1813 wstrząsł jego istnienie; pozostała tylko idea jedności prawodawstwa cywilnego, która w znacznéj części położyła osnowę do późniejszych unitarnych objawów.

Po obaleniu stworzonego przez Napoleona politycznego układu Włoch, nastała epoka reakcyi przeciw wszystkiemu co było jego dziełem. Na pochwałę jednak niektórych rządów włoskich wspomnieć należy, iż nie wszędzie reakcya okazała się równie silną i równie nierozsądną. Znalazły się kraje, w których choć uchylono prawo francuzkie, ogłoszono wszakże natomiast zaraz nowe kodexa, oparte w znacznéj części na jego zasadach.

Zobaczmy jaki w skutek tych zmian wytworzył się stan prawodawstwa cywilnego we Włoszech.

Krok najbardziéj wsteczny uczynił Piemont. Uchylając moc obowiązującą kodexu Napoleona, przywrócono stan rzeczy jaki istniał przed okupacyą francuzką, to jest wrócono się do kodexu 1770 r. i do statutów. Wszystko co zaszło pod rządem francuzkim, miało być uważane za niebyłe i kraj miał wrócić do swego dawnego średniowiecznego stanowiska.

Podobnie w księztwie Modeny cofnięto się do położenia jakie zaprowadził w tym kraju kodex 1771 r.

W państwie papiezkiém zatrzymano się na połowie drogi, uchylono kodex, ale i nie wskrzeszono mocy obowiązującéj statutów (1), tylko wyrzeczono: iż prawem cywilném kraju ma być prawo rzymskie, o tyle, o ile nie zostało zmodyfikowane przez prawo kanoniczne i konstytucye apostolskie. Zmiana ta na pierwszy rzut oka mniéj wsteczna, w istocie była jednak dotkliwsza pod względem praktycznym od tego co zrobiono w Piemoncie i Modenie. Niestosowność kombinacyi téj polegała głównie na tém, że odejmując moc obowiązującą dawnym statutom, które wiele stosunków życia prywatnego regulowały w sposób ściśle oznaczony, poddawała je pod rozstrzygnięcie wątpliwéj i dopiero ustalić się mającéj jurisprudencyi. W każdym bardziéj zawiłym przypadku powstać musiały niezliczone kwestye co do istoty i właściwości przepisu, który należało zastosować. Łatwo sobie wyobrazić, jak nieznośnym musiał się okazać taki stan rzeczy dla sędziów i obrońców, którzy przywykłszy pod panowaniem kodexu francuzkiego, do racyonalnéj interpretacyi prawa ściśle oznaczonego, i oswobodziwszy się od wpływu zastarzałej nauki, ujrzeli się na nowo pogrążeni w odmęt średniowiecznéj doktryny, nie przedstawiającéj nigdzie jasnego horyzontu i gubiącéj się w obłokach scholaztyzmu.

Nie wiele co lepiéj pawiodło się Toskanii. I tutaj nie wskrzeszono dawnych statutów i postanowiono, że odtąd mają mieć tylko moc prawa dawne ogólne postanowienia wydane dla całego kraju; lecz gdy liczba ich była nader szczupła i nie wiele przedmiotów regulowały, ogłoszono zaraz r. 1814 rozporządzenia o sukcessyi beztestamentowéj, o władzy rodzicielskiéj, o opiekach i testamentach, zresztą zaś pozostawiono praktyce wynalezienie stosownych reguł do uporządkowania wszystkich innych stosunków cywilnych.

Jakiemi widokami kierowano się w Toskanii przy redakcyi praw ogłoszonych w r. 1814, pokazują niektóre onych rozporządzenia. W sukcessyach beztestamentowych, obok synów wyłączono córki. Córki miały poprzestawać na po-

(1) Statuta miejscowe wyłączone z zakresu praw cywilnych, obowiązują jeszcze we wszystkich materyach odnoszących się do rolnictwa.

sagu. Jeśli posag był mniejszy od legitymy, wtedy otrzymywać miały zbywającą resztę w znaczeniu dóbr nieposagowych. Władza ojcowska miała być sprawowana przez najodleglejszego, przy życiu zostającego, wstępnego linii mężkiéj. Synowie zostający pod władzą ojcowską, choć pełnoletni, nie mogli dopełniać żadnégo aktu względem majątku własnego, bez zezwolenia tego pod czyją władzą stali (1).

Rozsądniejszą drogą poszły rządy Neapolu i Parmy. W obu krajach jak wspomnieliśmy utrzymano tymczasowo moc obowiązującą kodexu fracuzkiego i nie prędzéj go uchylono, dopokąd nie zostały wygotowane nowe kodexa. Nastąpiło to w Neapolu r. 1819, a w Parmie w roku następnym. Co więcéj, oba kodexa są prostym wypływem kodexu francuzkiego, a kodex neapolitański poszedł nawet tak daleko, iż zachował akta stanu cywilnego, rady familijne i akta uszanowania. Różniły się głównie od prawa francuzkiego w tem: że małżeństwo poddały pod przepisy Kościoła, że za stosunek prawny majątkowy między małżonkami uważały posag; że wprowadzały enfiteuzę, majoraty i dawne substytucye; że dozwalały legitymacyą przez reskrypt panującego. Zresztą co do stosunków majątkowych między małżonkami, kodex neapolitański pozwolił stypulować wspólność dorobku, a kodex Parmy wyrzekł: że wspólność majątkowa nigdy się nie domniemywa. Niemniéj godne uwagi, że kodex neapolitański, choć przyjmował lat 21 za termin pełnoletności, stanowił przecież, że władza rodzicielska trwać miała do 25 lat skończonych, wyjąwszy, jeśli nastąpiła emancypacya lub dziecko zawarło małżeństwo.

Tylko w księztwie Lukki (2) i Monako utrzymał się kodex francuzki do dni naszych, jako prawo obowiązujące.

Najdotkliwszém musiało być dla Włoch ogłoszenie w królestwie Lombardzko-weneckiem kodexu austryackiego, prawa początku zupełnie obcego, którego historya nie miała prawie nic wspólnego z podaniami nauki i prawodawstwa da-

(1) Od reguły téj wyłączone tylko było *peculium castrense* i *quasi castrense*.

(2) Wszakże obok kodexu i w Luce uchylone zostało małżeństwo cywilne, a w sukcessyach beztestamentowych wyłączone córki w razie, gdy przychodziły do spadku z synami.

wnego włoskiego. Z czasem oswojono się z niém, będąc bowiem utworem bezkolorowéj abstrakcyi, przedstawiał możność pogodzenia się z jakiémbądź położeniem i nie obrażał przywyknień, do idei więcéj swobodnych, ogólnie w kraju rozszerzonych. Za to do samego końca robiono mu zarzut, iż nie przedstawiał wątku do ściśle naukowego obrobienia, co stało się powodem, że w Lombardyi we wszystkich kwestyach interpretacyi, uciekano się zawsze do jurisprudencyi francuzkiéj.

Rezultatem wszystkich tych zmian było, że Włochy skutkiem restauracyi, ujrzały się na drodze ujednostajnienia prawa swego cywilnego, więcéj niemal oddalonemi od celu, jak ku końcowi wieku zeszłego, gdyż w miejsce idei wyswobodzenia stosunków cywilnych, która podówczas owładnęła umysłami, i w miejsce wspólnego podówczas prawa powszechnego, choć niekiedy rozmaicie pojmowanego, restauracya zdawała się chcieć uświęcić na wieki rozbrat prawodawczy między oddzielnemi krajami i podtrzymywać wszelkiemi siłami wsteczne zasady.

W takiém położeniu wszystko zależało na tém, czy restauracya będzie dość silną aby uwiecznić wywołaną sztucznie reakcyą, czy téż dobrze zrozumiany interes wyższego porządku i uczucie potrzeby posuwania kraju na drodze materyalnego rozwoju, przezwyciężą uporne uprzedzenia i przygotują z czasem możność do powrotu ku dojrzalszym ideom. Przeznaczeniem było Włoch wejść znowu na drogę postępu a zapowiednią lepszych czasów, w krajach w których uchylony został kodex Napoleona, stała się potrzeba urządzenia lepszego systematu hipotecznego. W tym celu wracając się do zasad wskazanych przez prawo francuzkie, wydano najprzód w Piemoncie pod d. 16 lipca r. 1822 edykt *o jawności i specyalności hypotek*, następnie w Modenie pod d. 3 czerwca 1823 r. edykt *o odnowieniu wpisów hypotecznych*, daléj w Rzymie prawo *o przywilejach i hypotekach* (r. 1834), nareszcie we Florencyi motu proprio *o hypotekach*, ogłoszone w dniu 2 maja 1836 r.

Tak kraj który w reakcyi przeciw prawodawstwu francuzkiemu najwięcéj odznaczył się, dał pierwszy znowu przykład otwartego powrotu do jego zasad.

Wypadki te zwracają na siebie szczególniejszą naszą uwagę, nie tyle pod względem ważności nowo ogłoszonych praw, jak raczéj z tego mianowicie powodu, że przygotowanie ich mozolne i trudne, a następnie stanowcze ich ogłoszenie, świadczyło o świetném zwycięztwie idei postępowych nad reakcyą i o pokonaniu wstrętu, jakim napojone były niektóre wyższe sfery społeczeństwa, nietylko przeciw samym instytucyom francuzkim, ale i przeciw wszystkiemu co nosiło cechę ich naśladowania.

Wszakże były to dopiero przepowiednie ważniejszych i w skutki obfitszych prac. I tu znowu z pomiędzy państw reakcyjnych, pierwszym wystąpił w szranki Piemont.

Partya postępowa w Turynie, zachęcona odniesioném zwycięztwem przez ogłoszenie prawa hypotecznego, zajęła się zaraz gorliwie zgromadzeniem materyałów do kompletnego kodexu cywilnego. Wielostronne doświadczenie i głęboka nauka osób, które składały kommissyą prawodawczą, niebawem wskazały kierunek, jaki w przedsiewziętéj pracy obrać należy. I tu znowu, jako najgodniejszy wzór do naśladowania, przedstawił się kodex francuzki, który tém więcéj zwracał na siebie uwagę, że kraj go z dawnych czasów znał, że cała nowa generacya prawników na nim wykształciła się, i że w zastosowaniu do najgłówniejszych potrzeb kraju, przedstawiał wszelkie racyonalne gwarancye. Tymczasem wstąpił na tron Karol Albert, wziął pod swą bezpośrednią opiekę przygotowane prace prawodawcze i już w dniu 20 czerwca r. 1837 ogłosić kazał nowy kodex cywilny. (*Codice civile per gli Stati di Sua Maestà il Re di Sardegna*) (1).

Dany przez Piemont przykład, choć nie tak prędko, pociągnął za sobą Modenę. Wydany tu w r. 1852 kodex cywilny stanął między kodexem Parmy i kodexem Karola Alberta; w niektórych częściach zbliżył się więcéj do pierwszego, w innych bardziéj do drugiego.

Lecz wróćmy się jeszcze do kodexu Sardyńskiego, który był przeznaczony, jak zaraz zobaczymy, do odegrania ważnéj roli w dziejach prawodawstwa włoskiego.

(1) Wyspa Sardynia rządziła się innym kodexem ułożonym i ogłoszonym w r. 1827 pod tytułem: *Leggi civili e criminali del Regno di Sardegna.*

Znakomita ta praca obróciła niebawem na siebie oczy wszystkich (1). Dla Włoch, stała się zapowiednią stanowczego zwycięztwa zasad wznioślejszego porządku towarzyskiego, dla reszty świata cywilizowanego, rękojmią rozsądnego i rozważnego postępu. Nadto nowy kodex, stojąc w blizkiém powinowactwie z kodexami Parmy i Neapolu, zbliżał Włochy centralne i południowe do Włoch północnych, i przygotowywał tém samém niejaką wspólność widoków i dążeń, która zdawała się tylko oczekiwać na chwilę sposobną, aby ogarnąć i resztę Włoch reakcyjnych.

Dla scharakteryzowania kodexu Karola Alberta, dość będzie powiedzieć, że właściwie nie jest on niczem więcéj, jak gruntowną rewizyą kodexu Napoleona z zastosowaniem do socyalnego położenia kraju i do potrzeb miejscowych. Na 2415 artykułów, z których się składa, blisko 1900 artykułów wziętych jest prawie dosłownie z prototypu francuzkiego; reszta obejmuje zmiany i dodatki. Z pomiędzy ważniejszych rozporządzeń, usunął kodex Sardyński postanowienia o małżeństwie cywilném, o rozlicznych stosunkach maiątkowych między małżonkami nieznanych we Włoszech; dodał zaś ważne przepisy o służebnościach, a mianowicie o użyciu wód, bez pomocy których jak wiadomo, gospodarstwo wiejskie Piemontu i Lombardyi nie mogłoby istnieć. Że przy rewizyi i przekształceniu dotknięto się tylko nieznacznéj liczby rozporządzeń i że wprowadzono w redakcyi francuzkiéj, takie tylko zmiany, które znalazły usprawiedliwienie albo w przeważnych względach praktycznych, albo w dobrze zrozumianéj teoryi: to właśnie stanowi największą zaletę prawodawców piemonckich i zaświadcza jak dalece obdarzeni byli wyższym rozsądkiem praktycznym.

Tak stało się, że kiedy podług przewidywań ludzkich najmniéj się tego spodziewać można było, nadeszła dla Włoch chwila, w któréj położony został kamień węgielny do przyszłego ujednostajnienia ich prawodawstwa cywilnego.

(1) Godne jest rozważenia zdanie sprawy, jakie o kodexie tym przedstawił wkrótce po jego okazaniu się akademii nauk społecznych w Paryżu, były prezes sądu kassacyjnego Portalis. Wydrukowane ono w *Revue* Wołowskiego.

Pójść na téj drodze daléj, zachowane było przyszłości; lecz i ta przyszłość nie była już odległą. Zaszłe za dni naszych wypadki, których punktem środkowym stał się Piemont, dokonały reszty, a uświęceniem ich stał się wspomniany na czele pisma tego kodex cywilny dla nowego królestwa włoskiego.

Trafiły nareszcie tym sposobem Włochy do zrealizowania idei jedności prawodawstwa cywilnego, którą w wiekach średnich choć niedokładnie, przedstawiało im prawo powszechne rzymskie, a na początku naszego stulecia kodex Napoleona.

Doszedłszy do tego punktu, słusznie teraz zapytać się możemy, o ile kodex nowy włoski, wywiązał się z powołania swego i o ile jest godny uwagi świata cywilizowanego.

Aby na pytanie to odpowiedzieć w sposób najprostszy i zarazem najwięcéj nauczający, zestawimy kodex włoski z kodexem francuzkim, na którym oparty jest za pośrednictwem kodexu sardyńskiego i porównamy oba te kodexa między sobą. W porównaniu tém głównie wspomnimy o przepisach właściwych kodexowi włoskiemu. Te o których nie będzie mowy, są wspólne obu kodexom i niepotrzebują być wzmiankowane, jako znane czytelnikom naszym.

Zaczniemy od układu nowego kodexu.

Cały kodex, tak jak francuzki podzielony jest na trzy księgi. Pierwsza poświęcona jest prawu o osobach, druga mówi o własności, trzecia o sposobach nabycia własności.

Nie będziemy mówić w tém miejscu, ani o zaletach, ani o wadach tego podziału, uczyniliśmy to przed trzydziestu kilku latami w osobném piśmie poświęconém krytycznemu rozbiorowi systematu układu kodexu francuzkiego (1). Pokazaliśmy tam, że nieopuszczając w ogóle stanowiska praktycznego, na którym stali prawodawcy francuzcy przy obmyśleniu stosownych podziałów, można jednak było nadać całości więcéj racyonalną formę.

Czuli potrzebę tę i prawodawcy włoscy, lecz ograniczyli się tylko na wprowadzeniu niektórych zmian w podziałach drugorzędnych. Zmiany te poszły w części z ko-

(1) *Uwagi nad systematem kodexu cywilnego francuzkiego. Warszawa* 1829. Oddruk z Themidy Polskiéj.

nieczności dodania kilku nowych materyi nieurządzonych przez kodex francuzki, w części z chęci jaśniejszego przedstawienia i ugrupowania przedmiotow tworzących osobne całości. Wyniknęło ztąd kilka dość szczęśliwych przestawień materyi z jednego miejsca na drugie. I tak, w księdze pierwszéj, dodano osobny tytuł o pokrewieństwie i powinowactwie (tyt. IV.) i tytuł o regestrach kontrolujących opieki; tytuł zaś o aktach stanu cywilnego przeniesiono na sam koniec księgi. W księdze drugiéj, dodano osobne tytuły o współwłasności (tyt. IV), o posiadaniu (tyt. V), a w księdze trzeciéj, tytuły o emfiteuzie (tyt. VIII), o rentach (tyt. XIII), o kontrakcie na przeżycie (tyt. XV), o zastawie (tyt. XIX), o antichresie (tyt. XX), o przymusowém wywłaszczeniu (tyt. XXVI) i o przymusie osobistym (tyt. XXVII). Nadto w księdze téj, oddzielono rozporządzenia o testamentach od postanowień o darowiznach, łącząc pierwsze z przepisami o spadkach i rozdzielono tytuł o *commodatum* i *mutuum* na dwa tytuły oddzielne.

Najwięcéj razić musiał układ księgi trzeciéj i niewłaściwość napisu, który nosi w kodexie francuzkim. Z tego powodu już w kodexie Parmy zamiast napisu francuzkiego postawiono obszerniejszą intytulacyą: *o sposobach nabycia własności i o zobowiązaniach*, a w nowym kodexie włoskim: *o sposobach nabycia, przeniesienia własności i o innych prawach na rzeczach* (dei modi di acquistare e di transmettere la proprietà e l'altri diritti sulle cose).

Kodex cywilny włoski obejmuje 2147 artykułów, z których 405 przypada na księgę pierwszą, 304 na księgę drugą, a reszta na księgę trzecią. Księga pierwsza mieści w sobie tytułów 12, księga druga tytułów 5, trzecia tytułów 28. Prócz zmian powyżéj wskazanych, tytuły uporządkowane, ponajwiększéj części tak, jak w kodexie francuzkim.

Dodać do tego należy, iż tytuł wstępny kodexu francuzkiego wyłączony został przez redaktorów włoskich z obrębu kodexu, i że przedmioty w nim objęte stanowią osnowę osobnego dekretu królewskiego pod napisem: *rozporządzenia o ogloszeniu, interpretacyi i zastosowaniu praw w ogólności.* Oddzielenie to w zupełności jest usprawiedliwione samą naturą pomieszczonych w dekrecie przepisów; treść ich jest ogólną i ściąga się nie tylko wyłącznie do praw cywilnych.

Nowość i ważność kilku w dekrecie zawartych rozporządzeń, wkłada na nas obowiązek bliżéj nad niemi zastanowić się; mają one na celu oznaczenie mocy obowiązującéj praw cywilnych w stosunkach międzynarodowych.

Jak wiadomo, przepisy należące do téj kategoryi tworzyły dotąd więcéj przedmiot nauki, jak praw stanowionych. W czasach dawnych, kiedy mniéj więcéj w każdym kraju, obok siebie istniało po kilka praw terrytoryalnych, potrzeba była co chwila wyrzekać, o ile przepisy praw takowych i w jakiéj mierze regulowały stosunki cywilne mieszkańców w obrębie ich powstające. Wywiązała się ztąd obszerna, trudna i zawiła nauka o tak zwanym *statucie osobistym i rzeczowym* (statut personnel i réel). Dzisiaj chociaż stan rzeczy znacznie zmienił się i w większéj liczbie krajów jedno ogólne prawo cywilne zastąpiło miejsce licznych miejscowych statutów, pozostaje do roztrzygnienia pytanie, jak mają być oceniane stosunki prawne mieszkańców zawiązane lub powstające po za obrębem kraju, gdzie prawa krajowe nie obowiązują.

W znaném dziele Foelixa o prawie międzynarodowém prywatném, wydaném po śmierci autora przez Demangeat professora fakultetu paryzkiego, znajdujemy całą tę materyę gruntownie rozebraną ze stanowiska i nauki i praw stanowionych. Dowiadujemy się jednak z tegoż samego dzieła, że wiele jeszcze pytań na tém polu pozostaje do rozwiązania. Między innemi różnią się zdania, czy spadek w dobrach nieruchomych położonych za granicą kraju, którego poddanym był spadkodawca, ma być regulowanym podług rozporządzeń praw kraju w którym dobra leżą (statut réel), czy téż podług przepisów praw kraju spadkodawcy (statut personnel). Foelix idąc za dawną nauką, bezwzględnie oświadczył się za pierwszą kombinacyą, przeciwnie wydawca jego Demangeat za drugą (1).

Redaktorowie kodexu włoskiego nie wachali się stanowczo wyrzec: iż spadki tak beztestamentowe jako i testamentowe, pod względem porządku brania w nich udziału, jako téż pod względem rozciągłości praw spadkowych i wewnętrznéj ważności rozporządzeń, mają być regulowane po-

(1) *Traité du droit international privé. Paris* 1856. T. I. p. 130.

dług prawa narodu spadkodawcy, bez względu na naturę dóbr do spadku wchodzących i na prawa kraju w którym są położone.

Minister sprawiedliwości Vacca w przedstawieniu projektu kodexu w raz z powołanym powyżéj dekretem do sankcyi swego monarchy, uważał przyjęcie téj zasady za fakt tak ważny, iż między innemi wyrzekł, że podług zdania jego, prawodawstwo włoskie uświęcając nową tę zasadę, podnosi się do wyższych cywilizacyjnych principiów i wskazuje innym narodom przykład godny do naśladowania. W istocie, nie podpada wątpliwości, że dawniejszy sposób obrabiania téj kwestyi był zbyt zacieśniony i jednostronny. Poddawać prawo spadkowe, które z natury swéj jest jedném z najcelniejszych praw familijnych, a tém samém osobistych, pod rozporządzenia drugiego kraju, dla tego tylko, że dobra spadkowe nieruchome, leżą w tym kraju, jest tyle co zmieniać charakter tego prawa i dawać przewagę prawu rzeczy nad prawa osobiste. Zasada włoska emancypuje stosunki cywilne familijne z pod wpływów postronnych. Nie wątpimy téż, iż znajdzie rozgłos a z czasem i naśladowanie; dopókąd jednak to nie nastąpi, może natrafić w praktyczném zastosowaniu na niemałe trudności.

Aby dać bliżéj poznać doniosłość powyżéj cytowanych przepisów objętych w powołanym dekrecie, tłumaczymy je dosłownie:

Art. 6. Stan i zdolność osób (lo stato e la capacità delle persone) i stosunki familijne reguluje prawo narodu, do którego osoby należą.

Art. 7. Dobra ruchome podlegają prawu narodu właściciela, wyjąwszy, jeśli prawa kraju w którym się znajdują, inaczéj stanowią.

Dobra nieruchome podlegają prawom miejsca, w którém są położone.

Art. 8. Przytoczony wyżéj dosłownie.

Art. 9. Formy zewnętrzne aktów między żyjącemi i na przypadek śmierci oznaczają prawa miejsca, w którém się sporządzają. Dozwoloném jest robiącym rozporządzenie lub zobowiązującym się, zachować formy prawa swego narodu (legge nazionale), jeśli prawo to wspólném jest wszystkim do aktu, wchodzącym stronom.

Istota i skutki darowizn, na przypadek śmierci oceniają się podług prawa narodowego osób rozporządzających. Istota i skutki zobowiązań regulują się podług praw miejsca, w którém zostały zawarte, a jeśli strony zobowiązujące się należą do jednego narodu: podług prawa ich narodowego. W każdym razie wolno dowodzić, że zamiar istniał przeciwny.

Art. 10. Właściwość i formy postępowania reguluje prawo miejsca, w którém sąd odbywa się.

Środki dowodzenia zobowiązań wskazuje prawo miejsca, w którém zobowiązanie zawarte zostało.

Wyroki wydane przez władzę zagraniczną w sprawach cywilnych, wykonywają się, skoro przyznaną im zostanie wykonalność stosownie do przepisów kodexu postępowania cywilnego, z zachowaniem rozporządzeń umów międzynarodowych.

Sposób wykonania aktów i wyroków urządzony jest przez prawa miejsca, w którém przystępuje się do ich wykonania.

Bardzo właściwie, iż nareszcie prawodawcy włoscy sformułowali zasady objęte w powyższych przepisach, i że je z zakresu komentarzy i dzieł naukowych przenieśli w rząd rozporządzeń prawa pisanego; było to tém więcéj do życzenia, gdy nietylko nauka ale i jurisprudencya sądów, w roztrzygnięciu kwestyj tego rodzaju, często do nader sprzecznych dochodziły wypadków.

Nie odrzeczy może będzie wspomnieć w tém miejscu, że i kodex cywilny saski, który ogłoszony został w chwili kiedy projekt do powołanego dekretu był już przygotowany, to samo uczynił.

Przystępujemy obecnie do samego kodexu cywilnego, a mianowicie do pierwszéj księgi onego, w któréj na czele stoi tytuł *o obywatelstwie i o używaniu praw cywilnych.*

Nie mógł kodex włoski godniéj odpowiedzieć swemu wzniosłemu powołaniu, jak stanowiąc zaraz w art. 3 pierwszego tytułu:

że cudzoziemcy są dopuszczeni do używania praw cywilnych na równi obywatelom kraju.

Wiadomo, jak dalece prawa średniowieczne nieprzychylne były cudzoziemcom. Sam nawet kodex Napoleona ogra-

niczył się na wyrzeczeniu zasady wzajemności. Podług rozporządzeń jego, cudzoziemiec może używać we Francyi takich tylko praw, jakie służą Francuzowi w kraju, do którego należy cudzoziemiec; właściwie więc przepis kodexu oparty jeszcze na tle prawa średniowiecznego.

We Włoszech, postanowienia kodexu Napoleona zachował kodex neapolitański, dodając że cudzoziemcy którym rząd pozwoli obrać zamieszkanie w kraju, używają tak długo praw cywilnych, jak długo trwa ich pobyt w kraju.

— W księstwach Parmy i Modeny użycie praw cywilnych zawisłe było od nabycia obywatelstwa; obywatelem zaś można było zostać tylko z woli panującego.

W Sardynii, podług kodexu z r. 1837, cudzoziemcy chcący używać praw cywilnych powinni byli obrać zamieszkanie w kraju, otrzymać przywiléj naturalizacyi i wykonać przysięgę wierności; w przeciwnym razie cudzoziemiec miał być dopuszczony do użycia tych tylko praw, jakie służyły poddanym sardyńskim w kraju cudzoziemca. Nadto stanowił kodex sardyński, że cudzoziemcy niemieszkający w kraju i ci którzy w nim mieszkają, lecz nie otrzymali naturalizacyi, nie mogą być dopuszczeni do spadku, chyba że w zawartych traktatach z mocarstwem, do którego należy cudzoziemiec, inaczéj postanowiono.

Pierwsza Toskania weszła na inną drogę. W dekrecie wydanym w r. 1835 postanowiono: że cudzoziemcy bez względu na prawa jakie przyznane są Toskańczykom w ich kraju, mają mieć prawo do brania spadku w Toskanii, i że mogą kupować i rozporządzać nabytemi majątkami bez żadnego ograniczenia (1).

Za przykładem tym poszedł nowy kodex włoski i o tyle zrobił jeszcze krok naprzód, że zasadę przez siebie przyjętą wyraził w sposób więcéj ogólny. Jeżeliby kodex włoski niemiał innéj zalety, jak tylko, że pierwszy stanowczo i bez żadnego ograniczenia uświęcił zasadę tak wzniosłą, już ta jedna wielka myśl zapewniłby mogła na zawsze wysokie znaczenie historyczne. Nabycie stanu cywilnego

(1) Uczona rozprawa nad tym dekretem professora Capei zamieszczona jest w Mittermajera: *Kritische Zeitschrift*. T. X. 113.

w obliczu jego, nie jest już wiecéj przywilejem na korzyść mieszkańców pewnéj miejscowości, ale jest własnością przyrodzoną człowieka. Uznana tym sposobem solidarność interesów i praw familii ludzkiéj, i stan cywilny człowieka wyswobodzony z pod wszelkich ścieśnień i ograniczeń!.

Nie ma wreszcie potrzeby wspominać, jak dalece wyrzeczenie nowego principium i zastosowanie go do państwa posiadającego tyle źródeł bogactwa, może się przyłożyć do szybkiego rozwinięcia pomyślności jego materyalnéj.

Postanowienie to kodexu włoskiego tém więcéj godne uwagi, że jeszcze i w kodexie saskim z r. 1863, uważanym w Niemczech za znakomitą pracę prawodawczą, przyjęta dawna zasada wzajemności, czyli tak zwanéj retorsyi.

W tytule piątym przechodzi kodex włoski do materyi o małżeństwie.

Wyżéj wspomnieliśmy, że po nastąpionéj w roku 1814 restauracyi w całych Włoszech, małżeństwa cywilne uchylone zostały. Skutkiem przewrotu tego było, że prawa o małżeństwie wydane w téj epoce i w czasach które po niéj nastąpiły, ograniczały się po największéj części na oznaczeniu skutków cywilnych małżeństwa.

Kodex sardyński z r. 1837 trzymał się tego samego systematu. Natomiast kodex włoski wraca się do stanowiska kodexu Napoleona i przedstawia małżeństwo wyłącznie jako instytucyą cywilno-socyalną, zostawiając kościołowi w wyższym porządku idei, uświęcenie związków małżeńskich powagą obrzędów religijnych.

Ważność przedmiotu zachęca nas do przedstawienia główniejszych rozporządzeń kodexu włoskiego o małżeństwie.

Mężczyzna chcący zawrzeć małżeństwo, powinien mieć lat 18 skończonych, a kobieta lat 15 (art. 55); może jednak król dozwolić zawrzeć małżeństwo mężczyznie mającemu lat 14, a kobiecie mającéj lat 12 (art. 68): zastrzeżenie to wzięte z kodexu neapolitańskiego, usprawiedliwia się w zupełności ze względu na wcześniejszą dojrzałość mieszkańców stron południowych.

Dzieci chcąc zawrzeć małżeństwo, powinny mieć na to zezwolenie rodziców swoich, a mianowicie syn aż do ukończenia lat 25, córka do lat 21 skończonych (art. 62). Jeśli

rodzice ich zmarli, wtedy niemający lat 21 powinni się postarać o zewolenie wstępnych, a jeśli i ich niema, o zezwolenie rady familijnéj (art. 64. 65). Wrazie odmówienia zezwolenia ze strony wstępnych lub rady familijnéj, chcący zawrzeć związki małżeńskie, może odwołać się do właściwego sądu appelacyjnego (art. 67). Bardzo właściwie odróżnia tu kodex włoski przypadek odmówienia zezwolenia ze strony rodziców i ze strony wstępnych lub rady familinéj. Przeciwko woli rodziców, nie ma żadnego odwołania.

Zawarcie małżeństwa powinny uprzedzić dwa ogłoszenia (art. 70). Król i właściwa władza mogą uwolnić od jednego; można nawet zwolnić się od obu ogłoszeń, jeśli pięciu świadków w okolicznościach nadzwyczajnych pod przysięgą przedstawią akt, wktórym zaręczą na własne sumienie, że w danym przypadku, nie mają miejsca żadne prawem oznaczone przeszkody, do zawarcia małżeństwa (art. 78).

Prócz osób wymienionych w kodexie francuzkim, upoważnionych do zaniesienia oppozycyi przeciw zawrzeć się mającemu małżeństwu, kodex włoski powołuje prokuratorów (art. 87).

Sam akt zawarcia małżeństwa dopełnia się publicznie w domu gminnym, przez właściwego urzędnika stanu cywilnego (art. 93), w obecności dwóch świadków (art. 94). W razie choroby lub innéj przeszkody, urzędnik stanu cywilnego z sekretarzem, może się przenieść na miejsce, w którém się znajdują osoby, chcące zawrzeć małżeństwo i tamże w obecności czterech świadków przystąpić do odbycia aktu zawarcia małżeństwa (art. 97).

Kodex włoski choć uznaje małżeństwo za instytucyą cywilną, stanowi jednak, że rozwiązuje się jedynie przez śmierć jednego z małżonków (art. 148); natomiast dopuszcza, zgodnie z postanowieniami prawa kanoniczego, unieważnienie małżeństwa, z powodu nie zachowania oznaczonych warunków. Lecz i tu stara się ograniczyć liczbę przypadków, stanowiąc: 1) że prawo żądania rozwiązania z powodu niewłaściwości urzędnika przedawnia się przez upływ roku jednego (art. 104); 2) że małżeństwo zawarte przez osobę mającą lat 21 skończonych, niemoże być pomawiane o nieważność z powodu jakoby braku zezwolenia z jéj strony (art.

108); 3) że zawierający małżeństwo nie mogą żądać wyrzeczenia nieważności onego z powodu braku zezwolenia, skoro nie przedstawią żądania swego wciągu sześciu miesięcy od dnia zawarcia małżeństwa (art. 109); 4) że małżeństwa zawarte bez zezwolenia wstępnych lub rad familijnych nie mogą być rozwiązane, jeśli wyraźnie lub nie wyraźnie takowe approbowali, lub jeśli upłynęło sześć miesięcy od chwili, w któréj dowiedzieli się o ich istnieniu (art. 109); 5) że pozbawiony własnéj woli, lub jego opiekun i rada familijna, mogą attakować zawarte małżeństwo wtedy tylko, gdy pozbawienie własnéj woli było już stanowczo wyrzeczone lub gdy dowiedzioném zostało, że niemoc umysłowa rzeczywiście istniała w chwili zawarcia małżeństwa (art. 112).

Dla zapewnienia skuteczności nowym rozporządzeniom, kodex stanowi wysokie kary na uchybiających. Na urzędników, dochodzą one do 2000 franków, na strony, idą nawet do 3000 franków. Z czasem, jak wszyscy przywykną do nowego porządku rzeczy, kary te będą mogły być znacznie złagodzonemi.

Ciekawe, że kodex włoski zawiera w sobie przepisy o małżeństwach króla i członków rodziny królewskiéj (art. 99).

Przy opisaniu skutków cywilnych wynikających z małżeństwa, prawodawca oznacza najprzód, prawa i obowiązki małżonków między sobą, potém prawa i obowiązki małżonków ze względu na dzieci. Wykład ten więcéj systematyczny jak w kodexie francuzkim, szkoda tylko że jest nie pełny, albowiem w racyonalnym systemacie wypadało tu zarazem umieścić rozporządzenia o stosunkach majątkowych między małżonkami, tak jak to uczynił nasz kodex cywilny z r. 1825.

Najwięcéj trudności przy dyskussyach przedstawiało pytanie, jaką przyznać żonie zdolność w czynnościach cywilnych. Wiadomo, że podług kodexu Napoleona i kodexu sardyńskiego króla Alberta, kobieta zamężna zgodnie z zasadami praw dawnych, nie może bez upoważnienia męża czynić darowizn, ani zbywać, ani hipotekować, ani nabywać czy to tytułem darmym, czy téż pod tytułem obciążającym; od reguły téj wyłączone są jedynie kobiety prowadzące jawnie handel, w stosunkach handlu dotyczących. W obec

tych rozporządzeń i nowych idei, jedni obstawali za zupełném wyswobodzeniem kobiet, drudzy za utrzymaniem dotychczasowych zasad. Gdy jednak ani jedna ani druga strona, nie przedstawiła dość silnych i przekonywających dowodów, zgodzono się na przyjęcie kombinacyi pośredniéj, nadającéj kobiecie zamężnéj nierównie swobodniejsze jak dotąd stanowisko, ale utrzymującéj zarazem na korzyść jedności małżeństwa znaczną część dotychczasowéj władzy męża.

Artykuły 134 i 135 regulują te stosunki: pierwszy oznaczający przypadki, w których i nadal żona działać powinna z upoważnienia męża, wyłącza z pod ogólnéj reguły przyjęcie darowizn i wszelkie nabycia i zbycia ruchomości; drugi dodaje, że żona działa bez upoważnienia męża, jeśli mąż jest małoletni, albo uznany za bezwłasnowolnego lub nieobecnego, albo skazany jest na karę zamknięcia na więcéj jak rok jeden; wreszcie kiedy sama prowadzi handel. To ostatnie wyłączenie szczególniéj jest ważne, wyswobadza bowiem zupełnie w zarządzie majątkiem kobiety zamężne, prowadzące na swoje imie handel, bez względu czy czynność przedsięwzięta odnosi się do handlu, czy nie. Jest to stanowczy krok do innych z czasem wyłączeń, zwłaszcza jeśli to co uczynione dotąd, znajdzie podporę w obyczajach i zespoli się z ogólnemi pojęciami.

W miejsce wspólności prawnéj francuzkiéj, kodex włoski jako stosunek prawny majątkowy między małżonkami przyjmuje rozdział majątku, a jako stosunki umowne, posag i wspólność dorobkową.

Jak dalece wspólność majątkowa przeciwną jest zwyczajom włoskim, pokazało się za czasów obowiązywania w tym kraju kodexu Napoleona. W kontraktach małżeńskich z epoki téj pochodzących zwyczajnie bywała wyłączaną. Dla tego też żaden z późniejszych kodexów włoskich nie zachował jéj w znaczeniu stosunku prawnego, a neapolitański i sardyński dozwalały tylko stypulować wspólność dorobkową. Ta sama zasada zachowaną została w nowym kodexie z zastrzeżeniem, że wspólność dorobkowa może być stypulowaną tylko obok posagu. Gdzie nie ma posagu, nie może być i wspólności dorobkowéj, tylko istnieje rozdział majątku. Gdy jednak celem małżeństwa jest wspólność

pożycia, która nie może być osiągniętą jak tylko wspólnemi siłami i wspólnemi środkami, a żona tak dobrze jak i mąż powinna się przykładać do ponoszenia wspólnych ciężarów, przeto nowy kodex bardzo właściwie stanowi w art. 1426, że jeśli w kontrakcie małżeństwa, nie jest oznaczony udział, jaki ma przyjmować żona w ponoszeniu ciężarów małżeństwa, że wówczas na przypadek zachodzących kontestacyi uczynioném to być winno przez sąd.

Pod nazwiskiem posagu rozumieją się dobra, które żona lub kto inny w jéj miejsce przynoszą mężowi wyraźnie pod tém nazwiskiem dla podtrzymania ciężarów małżeństwa (art. 1388). Z określenia tego wynika, że posag nie może być domniemany, tylko powinien być ustanowiony przez oznaczenie dóbr, które go składać mają.

Podług prawa rzymskiego dobra posagowe nie mogły być alienowane. Odstąpił od téj zasady kodex francuzki, na przypadek jeżeli małżonkowie w kontrakcie przedślubnym możność alienacyi sobie zastrzegli. To samo prawidło powtórzył kodex neapolitański. Przeciwnie kodexa Parmy, Sardynii i Modeny wzbroniły alienacyą, kodex austryacki zaś bezwględnie ją dopuszczał. Kodex włoski i tutaj obrał pośrednią drogę, w zasadzie nie chce aby dobra posagowe odwracane były od celu dla którego są przeznaczone, gdy jednak ustanowienie posagu czyni zawisłem od woli stron, pozwala stronom zastrzedz możność alienowania ich, a nadto dopuszcza że i bez zastrzeżenia takowego, mogą być alienowane, w razie koniecznéj potrzeby lub na wypadek wyraźnéj korzyści, ale nieinaczéj, jak za obopolną zgodą małżonków i na skutek wyroku właściwego sądu (art. 1404, 1405). Tym sposobem zadosyć się czyni wszystkim interesom i wymaganiom.

Dobra żony które nie są dane na posag, tworzą tak zwane paraferna (art. 1425).

Zarząd majątku posagowego należy do męża (art. 1399), a zarząd parafernów do żony (art. 1426). Żona może zastrzedz, iż część dochodów z posagu powinna jéj być co rok wypłacaną na drobne jéj wydatki (art. 1399).

Wszelkie umowy małżeńskie powinny być robione za pośrednictwem aktu notaryalnego. W umowach niewolno stypulować małżonkom że się poddają miejscowym zwyczajom (art.

1381). Także niewolno im zmieniać przez umowę porządku prawnego, przepisanego dla brania spadków (art. 1380); co zresztą znane i kodexowi Napoleona.

Ponieważ skutkiem systematu rozdzielności majątków jest, iż takowe po rozwiązaniu małżeństwa wracają do osób których są własnością lub ich spadkobierców, i małżonkowie do nich nawzajem nie mogą mieć właściwie żadnego prawa; kodex włoski przeto, dla wynadgrodzenia małżonków innym sposobem, zapewnia im udział w pozostałym po ich śmierci spadku. Wielkość udziału tego oznaczają art. 753 do 757. W razie jeżeli po zmarłym małżonku pozostają dzieci, współmałżonek otrzymuje dożywocie na części takiéj jaką bierze każde dziecko, jeśli są tylko wstępni lub bracia i siostry, współ-małżonek otrzymuje jedną trzecią spadku, jeśli zaś konkuruje z dalszemi krewnemi bierze dwie trzecie pozostałego majątku, a jeśli niema krewnych w szóstym stopniu otrzymuje cały po swym współ-małżonku pozostały spadek. Za pomocą tych przepisów los współ-małżonka w ogóle lepiéj jest zapewniony jak w kodexie francuzkim.

Trzeci główny przedmiot który urządza kodex włoski w księdze I, jest stosunek dzieci do rodziców.

We wszystkich prawach statutowych włoskich stosunek dzieci do rodziców oparty był na przepisach rzymskich o władzy ojcowskiéj (patria potestas). Dopiero kodex francuzki w jéj miejsce podstawił obszerniejsze pojęcie władzy rodzicielskiéj. Za upadkiem kodexu Napoleona w różnych stronach Włoch, wrócono, jak to powyżéj wzmiankowaném zostało, do dawnéj teoryi o władzy ojcowskiéj. W tym samym kierunku idąc kodex sardyński postanowił: że dzieci w razie jeśli ich ojciec zostaje sam jeszcze pod władzą, ulegają władzy dziada; nie przyjmował bowiem za zasadę że małżeństwo emancypuje. Nowy kodex włoski stanął znowu na stanowisku kodexu francuzkiego. Podług niego władza nad dziećmi należy zarówno do ojca i matki, sprawuje ją tylko w ciągu trwania małżeństwa ojciec; lecz jeśli jéj wykonywać nie może, wtedy przechodzi ona samém prawem na matkę. Zgodnie z tą zasadą po rozwiązaniu małżeństwa, władzę sprawia ten małżonek, który pozostaje przy życiu (art. 221).

Władza rodzicielska rozciąga się na osobę i na majątek dziecka. W obu względach kodex włoski w porównaniu do prawa francuzkiego wprowadził znaczne modyfikacye.

Co do władzy nad osobą, kodex włoski zachowuje rodzicom prawo żądać, aby dziecko nie opuszczało domu rodzicielskiego, a na przypadek jeśli go samowolnie opuści, aby do niego było zwrócone, nadto aby dzieci niesforne osadzane były albo w instytutach wychowania albo w domu poprawy; z drugiéj jednak strony stawia i rodziców pod kontrolą władzy, dozwala bowiem krewnym, na przypadek złego obchodzenia się rodziców z dziećmi, żądać u właściwego prezesa sądu, aby dzieci usunięte zostały z domu rodzicielskiego (art. 221, 222, 223).

Jak dalece modyfikacya ta zgodną jest z postępem czasu i stanem obyczajów, aż nazbyt jest widoczne. Bardzo też właściwie kodex włoski w miejsce zatrzymania dziecka w domu aresztu, podstawia zatrzymanie w instytutach wychowania i w domach poprawy.

Co do władzy nad majątkiem dziecka, kodex Napoleona przyznaje ojcu prawa użytkownika (usufruitier), kodex włoski daje mu tylko prawo prostego zarządu (semplice amministratione) za wyłączeniem dóbr pochodzących ze spadku, z darowizny, lub nabytych innym darmym sposobem, nad któremi udziela ojcu, tak samo jak kodex francuzki, prawo użytkowania. Lecz i tu znowu wyjmuje z pod użytkowania dobra, które dziecko otrzymuje tytułem darmym w celu obrania sobie jakowego powołania lub dla poświęcenia się jakowéj sztuce, rzemiosłu lub nauce, i dobra które mu się dostają ze spadku lub darowizny wbrew woli ojca (art. 229).

Pochwalamy w ogóle i te modyfikacye; mówiąc o opiekach, będziemy mieli sposobność raz jeszcze zwrócić na nie uwagę.

Również postępowe widoki skłoniły prawodawców włoskich, iż w materyi o dochodzeniu ojcostwa nie poszli za przepisami kodexu sardyńskiego, ale ograniczyli się na powtórzeniu rozporządzeń francuzkich, jak wiadomo słusznie nieprzychylnych wszczynaniu processów o ojcostwo, zwyczajnie w ostatecznym wypadku, wątpliwych, a zawsze podkopujących pokój domowy i okrywających rodziny sromotą.

Opieki w nowym kodexie włoskim, w ogólności tak samo uorganizowane jak w prawie francuzkiém, jednak i w téj materyi nie brakuje na wielu zmianach i wykształceniach. Poznamy je zaraz bliżéj.

W dawnych prawodawstwach włoskich opieka była urządzoną na wzór rzymski. W systemacie tym sądy nie wywierały prawie żadnego wpływu na opiekę; jedyny niemal wyjątek od téj reguły tworzyło dawne prawodawstwo weneckie, które dozór ciągły nad opieką skoncentrowało w oddzielnéj władzy; zresztą w innych włoskich prawach gdzieniegdzie przy ważniejszych czynnościach opiekuńczych figuruje rodzaj rady familijnéj. Naturalnym skutkiem tego stanu rzeczy było, że urządzenie opiek francuzkie znalazło chętne przyjęcie we Włoszech. Ztąd poszło, że i kodex neapolitański i sardyński przyjmując za zasadę urządzenia opiek systemat francuzki, zachowały nawet rady familijne.

Kodex włoski nietylko to samo uczynił, ale poszedł jeszcze o krok daléj i odróżnił *rady familijne* w ścisłém znaczeniu (consiglio di familia) od tak zwanéj *rady opiekuńczéj* (consiglio di tutela). Pierwsza urządza się wtedy, gdy idzie o opiekę nad dziećmi prawemi mającemi wiadomych krewnych i zdolnych do sprawowania opieki; druga wtedy, gdy idzie o opiekę nad dziećmi naturalnemi lub umieszczonemi w dobroczynnych zakładach i niemającemi krewnych wiadomych (art. 261, 262).

Do składu rady familijnéj powołuje się czterech radców (consulenti). Z prawa są radcami: najprzód wstępni płci męzkiéj, następnie bracia, nareszcie stryjowie. Jeśli osób tych niema albo niema ich dostatecznéj liczby, powołują się na radców najbliżsi krewni lub powinowaci, a w razie jeżeli i ich niema, wzywani zostają dwaj radcy gminni i dwie inne osoby wybrane przez prezydującego w radzie. Prócz radców, rada familijna składa się z urzędnika, który ją zwołuje i w niéj prezyduje, a którym jest miejscowy pretor, daléj z opiekuna głównego i z opiekuna przydanego (protutore).

Radę opiekuńczą tworzą cztery osoby wezwane przez prezydującego a wybrane z pomiędzy najbliższych przyjaciół ojca; jeśli zaś chodzi o opiekę nad osobą, któréj pochodzenie

nie jest prawnie konstatowane, wtedy radę tworzą jak wyżéj dwaj radcy gminni i dwie inne osoby wybrane przez pretora.

W naradach rady, ma prawo przyjmować udział małoletni po skończeniu lat 16 wieku, lecz tylko z głosem doradczym (art. 251); kiedy zaś idzie o wybór miejsca w którém ma być pomieszczony małoletni i o rodzaj instrukcyi jaki ma mu być udzielany, należy go wezwać na radę, skoro ukończył już lat 10 (art. 278).

Prezydujący winien zwoływać radę tyle razy, ile to uważa za potrzebne, albo jeśli tego żądają opiekuni, lub dwaj radcy, albo téż osoby mające w tém interes. Prócz tego obowiązany ją zwołać, jesli tego domaga się prokurator (art. 257).

Najważniejsza zmiana jaką wprowadził kodex włoski w postanowieniach o opiece, polega na tém, że dopuszcza otwarcie opieki dopiero po śmierci ostatniego rodzica (art. 241). Kodex francuzki po zejściu jednego z rodziców, zmienia zaraz charakter pozostałego przy życiu rodzica i przeistacza go w opiekuna nieletnich swych dzieci; przeciwnie kodex włoski, zachowuje mu pełną władzę rodzicielską i nie uważa za potrzebne ustanowienie opieki. Zmiana ta pociąga za sobą ważne skutki praktyczne. Ponieważ niema opieki, przeto nie ustanawia się téż rada familijna i nie wybiera się opiekun przydany, a pozostały przy życiu rodzic działa sam i bez wpływu kontroli postronnéj, jedynie z mocy służącéj mu władzy rodzicielskiéj. Zyskuje na tém bezwątpienia znaczenie rodziców, ale zmniejsza się liczba gwarancyi, jakiemi dotąd w przypadku podobnym otaczało prawo nieletniego. Czas wyjaśni, o ile kombinacya ta pokaże się użyteczną, tymczasowo zwracamy tylko uwagę na tę okoliczność, że kodex włoski nie byłby zapewnie zmiany téj zaprowadził, gdyby nie był zarazem zreformował na korzyść dzieci, postanowień o władzy rodzicielskiéj, jak to wyżéj wskazaném zostało. Poprzestajemy na téj jednéj uwadze, rozbiór bliższy téj materyi, wymagałby poświęcenia mu osobnéj pracy.

Jeśli ostatni z rodziców nie wyznaczy dziecku małoletniemu opiekuna, wtedy kodex powołuje na opiekuna dziada ojcowskiego, a w razie gdy go niema, dziada macierzystego. Jeśli niema obu, rada przystąpić powinna do

wyboru opiekuna. Kodex francuzki powołuje jeszcze z mocy prawa i dalszych wstępnych. Zmiana którą tu zaprowadza kodex włoski, godna uwzględnienia. Zwykle sam wiek zbyt podeszły dalszych wstępnych, nie doradza dopuszczać ich bezwzględnie do opieki, a jeśli posiadają jeszcze potrzebne przymioty do sprawowania często nader trudnych obowiązków opiekuńczych, wolno jest radzie powołać ich na opiekunów.

Wybrany opiekun powinien stawić kaucyą, chyba że od stawienia jéj uwolniony będzie przez radę. Opiekun który nie stawi kaucyi lub nie da hypotecznego zapewnienia na swoim majątku, albo niema dostatecznego majątku dla udzielenia stosownego hypotecznego zabezpieczenia, oddala się od opieki (art. 292).

Opiekun, za wyłączeniem wstępnych, obowiązany jest co rok przedstawiać radzie zdanie sprawy z zarządu swego. Rada przed przystąpieniem do narady nad takowym, winna go zakommunikować jednemu z członków swoich dla bliższego zbadania (art. 303).

Opiekun nie może być pokwitowany, dopókąd ostateczny rachunek który przedstawia, nie zostanie przejrzany i zbadany przez wychodzącego z opieki wspólnie z opiekunem przydanym (art. 307).

Dla wzmocnienia dozoru nad opiekami, nowy kodex włoski idąc za przykładem kodexu Parmy, przepisuje, że w każdym okręgu powinien być utrzymywany osobny rejestr opiek. W rejestrze tym powinny być zapisane w osobnych rubrykach: imię, nazwisko, wiek, zamieszkanie pupilla; imię, nazwisko, zamieszkanie opiekuna głównego i przydanego, charakter w jakim opiekę sprawia, dzień otwarcia opieki, dzień sporządzonego inwentarza, daty zgromadzeń rady familijnéj i przedmiot ich narad, a nadto treść przedstawianych sprawozdań (art. 345, 346). Prócz tego co rok donosi się właściwemu prokuratorowi co przedsięwziętém zostało w celu wykonania prawa (art. 349).

Równie nader racyonalną zmianę zaprowadzili prawodawcy włoscy w materyi o kurateli przez odróżnienie interdykcyi od uznania niesposobności do działań prawnych (inabilitazione). Interdykcya wyrzeka się przeciw osobom niezdolnym do sprawowania własnych interesów z powodu

słabości umysłu (infermità di mente). Jeśli słabość nie jest tak znaczna aby upoważniała do wyrzeczenia interdykcyi, lub jeśli idzie o zapobieżenie nierządowi osoby marnotrawnéj, zamiast interdykcyi, zabrania się osobom należącym do téj kategoryi: stawać w sądzie, robić tranzakcye, pożyczać, przyjmować kapitały, kwitować, alienować i dawać hypotekę i w ogóle przedsiębrać czynności przekraczające zakres prostéj administracyi. Uznanym za bezwłasnowolnych daje się opiekun, a uznanym za niesposobnych do czynności kurator (art. 324, 339). Nadto za niesposobnych do czynności prawnych z mocy samego prawa, zaliczają się, głuchoniemi i niewidomi z urodzenia, wyjąwszy jeśli sąd inaczéj postanowi (art. 340).

Zasługę stanowić będzie kodexu włoskiego, iż pierwszy w materyi téj odważył się wyłamać z pod wszechwładnéj teoryi prawa rzymskiego.

To, co dotąd powiedzieliśmy o księdze pierwszéj nowego kodexu włoskiego, dostateczne dla wykazania treści i właściwości pomieszczonych w niéj rozporządzeń. W porównaniu do kodexu francuzkiego, księga ta, jakkolwiek powinowactwo jéj z zasadami głównemi kodexu Napoleona widoczne, przedstawia przecież tak znaczną liczbę przekształceń, iż uważać ją można nietylko za nową rewizyę, ale raczéj za zupełne przerobienie francuzkiego materyału, nacechowane wszędzie dążeniem do ulepszeń i postępu. Nierównie mniéj przeistoczeń wykazują dwie następne księgi.

Przechodzimy do księgi drugiéj.

W oddziale obejmującym w sobie rozporządzenia ogólne o własności, zgrupował kodex włoski wszystkie postanowienia, które oznaczają rozciągłość i naturę prawa własności, a które albo rozrzucone w kodexie Napoleona po innych częściach, albo pominięte. Do dyspozycyi pominiętych należy rozporządzenie art. 437, że produkcye umysłowe (produzioni dell'ingegno) są własnością ich autorów podług przepisów objętych w oddzielnych postanowieniach; że nikt nie może być zniewolony nietylko do ustąpienia swéj własności, *ale i do udzielenia z niéj używania*, wyjąwszy w oznaczonych prawem przypadkach (art. 438); że właściciel ma prawo windykowania należącéj do niego rzeczy od każdego kto ją posiada lub zatrzymuje, a jeśliby posiadacz po na-

stąpioném sądowém wezwaniu o wydanie, przestał ją posiadać własnym czynem, że w razie takim, powinien ją poszukiwać własnym kosztem na rzecz właściciela, lub wynadgrodzić jéj wartość.

W przepisach o przybyciu dostrzegamy zmianę zaprowadzoną w rozporządzeniach art. 555 kodexu francuzkiego. Podług brzmienia jego, właściciel gruntu na którym osoba trzecia z własnych materyałów coś wybudowała lub inną dopełniła robotę, ma prawo żądać, aby zachowaném zostało co było zrobionéin, lecz winien wynagrodzić osobę która dokonała robotę, przez zwrócenie jéj wartości materyałów i ceny roboty, bez względu na to o ile wartość gruntu podniosła się; natomiast kodex włoski stanowi, że w razie podobnym, służy właścicielowi gruntu prawo wynagrodzić tego kto robotę dokonał, albo tak jak kodex francuzki wskazuje, albo ofiarować mu to co grunt zyskał na dokonanéj robocie. Zmianę tę w zupełności pochwalamy, ochrania ona więcéj prawa właściciela, a nawet zgodniejszą jest z interesem dokonywającego robotę. Podobnie uważamy za zupełnie usprawiedliwiony przepis art. 452, że jeżeli przy budowie zajmie się dobrą wiarą część gruntu sąsiedniego, a sąsiad nie zaoponuje się temu, że w razie takim, to co wybudowane i grunt obcy na którym wybudowane, mogą być przyznane na własność budującego, pod obowiązkiem wynagrodzenia w dwójnasób za wartość zajętego gruntu i zwrotu zrządzonych szkód.

Postanowienia o użytkowaniu w ogóle są te same, co w kodexie francuzkim, z nieznaczącemi zmianami i dodatkami. Do ważniejszych zmian należą rozporządzenia art. 502, 503, 505. Kodex francuzki zobowiązuje właściciela do reparacyj nadzwyczajnych. Jeśli zaś coś upadło skutkiem starości lub przypadku, nie jest obowiązany reparować ani właściciel ani użytkownik. Natomiast kodex włoski nie wkłada na właściciela obowiązku dopełnienia reparacji nadzwyczajnych, ale pozostawia dopełnienie ich własnéj woli użytkownika lub właściciela, i przepisuje, że skoro zostaną dokonane przez użytkownika, że wówczas takowy ma prawo żądać od właściciela wynagrodzenia za dokonane roboty bez procentu, i o tyle tylko, o ile użyteczność ich wczasie ustania użytkowania istnieje; jeśli zaś naprawy nadzwyczaj-

ne dokonane zostaną przez właściciela, że użytkownik winien uiszczać przez cały czas używania, procenta od dokonanych robót. Te same nadto przepisy zastosowane i do przypadku, gdy czas lub przypadek zniszczy w części budowlę, od któréj istnienia zawisło użycie gruntu poddanego użytkowaniu.

Najwięcéj dodatków dostrzegamy w przepisach o służebnościach. Między innemi szczególniéj godne uwagi są te, które ściągają się do użycia wód. Już wyżéj wspominając o kodexie sardyńskim w r. 1837, uczyniliśmy wzmiankę, iż pomieścił w sobie znaczną liczbę rozporządzeń tego rodzaju. Kodex sardyński wziął je z dawnych urządzeń kraju i z ciągłéj praktyki. Użyteczność i trafność ich była tak widoczną, iż nie pozostało redaktorom kodexu włoskiego jak powtórzyć je i gdzieniegdzie dopełnić. Wspomnimy o najważniejszych.

W oddziale *o służebnościach wynikających z położenia miejsca*, kodex włoski dodaje, że jeśli tamy lub inne przyrządy, które na gruncie jakowym wodę zatrzymują, zostaną zniszczone lub uszkodzone, albo jeśli skutkiem zmiany zaszłéj w biegu wody, okażą się potrzebne nowe tamy, a właściciel gruntu nie chce zreparować uszkodzone przyrządy lub wystawić nowe, że właściciele gruntów zagrożonych spadkiem wód, mają prawo własnym kosztem co wypada zrobić po otrzymaniu na to zezwolenia właściwego sądu (art. 537). Toż samo może mieć miejsce, gdy idzie o usunięcie zawałów w łożu rzek, strumieni lub kanałów, i tym sposobem grunta sąsiednie mogą być narażone na szkody (art. 538). W tych samych przypadkach, właściciele którym zależy na reparacyi tam i grobel lub na usunięciu zawałów, mogą być zobowiązani przyłożyć się do kosztów, które za sobą pociągają przedsięwziąć się mające roboty.

W oddziale *o prawie przejścia i o wodociągach* postanowiono: że każdy właściciel, za stosownem wynagrodzeniem, obowiązanym jest dać przejście, przez swoje grunta na grunta sąsiednie, wodom służyć mającym dla potrzeb życia, rolnictwa lub przemysłu (art. 598, 603); że żądający przeprowadzenia wody nie może jéj prowadzić przez kanał już istniejący, chyba że właściciel kanału na to zezwoli (art. 599); że żądający przeprowadzenia wody powinien udowodnić, iż grunt przez który zamierza poprowadzić kanał przed-

stawia potrzebne do tego warunki i że w kierunku jaki oznacza, najmniej przyczyni szkody (art. 602). Te same zasady stosuje kodex włoski i do przypadków osuszenia gruntów (art. 606).

We Francji od dawna uznaną została potrzeba dopełnienia w tym kierunku kodexu. W r. 1835 przedstawił w tym względzie w Izbie Deputowanych, dziś zmarły professor Uniwersytetu w Sztrazburgu Rauter, ciekawy i nauczający raport o biegu wód niespławnych (1). Także przy niedawnych dyskussyach w Radzie Stanu projektu kodexu wiejskiego, kwestye odnoszące się do tego przedmiotu były poddane nowemu gruntownemu rozbiorowi. Jednak jakkolwiek wszyscy uznają potrzebę i użyteczność podobnych rozporządzeń, przecież stoi zawsze na zawadzie obawa, aby skutkiem takowych przepisów, niewstrząsnąć principium nietykalności własności i tym sposobem w epoce skłonnéj do marzeń socyalistowskich i komunistycznych, niepodniecać fałszywych dążności.

Na końcu księgi drugiéj pomieszczone, jak wyżéj wspomniano, dwa nowe tytuły *o współwłasności* i *o posiadaniu*.

Z pomiędzy rozporządzeń o współwłasności, zasługują na uwagę przepisy: że to co większość współwłaścicieli postanowi, obowiązuje mniejszość (art. 678); że każdy ze współwłaścicieli może żądać podziału, wyjąwszy gdyby skutkiem onego przedmiot stawał się niezdatnym do użytku, do którego jest przeznaczony (art. 683); że wierzyciele mogą zanieść opozycyą przeciw podziałowi dokonywającemu się bez ich wiedzy (art. 680); że w przypadku istnienia wspólnego pastwiska, chcący się oddzielić, powinien na rok wprzódy zawiadomić o tém współposiadaczy pastwiska i że Trybunał reguluje oddzielenie (art. 682).

Tytuł o posiadaniu uformowany został, częścią z rozporządzeń zawartych w kodexie Napoleona w księdze III i tytule o przedawnieniu, częścią z nowo dodanych przepisów. Rozporządzenia wzięte z kodexu francuzkiego, a zastosowane tam wyłącznie do teoryi przedawnienia, jak naturalnie, w kodexie włoskim, przybrały formę ogólniejszą. Przepisy dodane wskazują jakie prawa służą posiadaczowi: 1) przeciw

(1) Raport ten znajdujemy wydrukowany w piśmie peryodycznem, które wydawał Mittermejer: *Kritische Zeitschrift*. XI. 39.

tym którzy go niepokoją w posiadaniu; 2) przeciw tym, którzy go nieprawnie wyzuwają z posiadania; 3) przeciw tym, którzy przedsiebiorą roboty zagrażające szkodą posiadaniu (operis novi nuntiatio). Prócz tego kodex włoski oznacza dokładniéj jak kodex Napoleona, skutki przywiązane do posiadania dobréj i złéj wiary.

Sposób incydentalny w jakim prawo francnzkie traktuje o posiadaniu, nie dozwolił wystawić ważnéj téj nauki w sposobie pełnym i jasnym. Pochwalamy w zupełności prawodawców włoskich, iż zjednoczyli w jedném miejscu główne przepisy o posiadaniu, jako tworzące oddzielny przedmiot; przyczem oddać im należy sprawiedliwość, iż w rozwinięciu całéj materyi ustrzegli się nieużytecznych abstrakcyj, w które przedmiot ten obfituje, a których przykład między innemi przedstawia nam nowy kodex saski.

Pozostaje do rozważenia księga trzecia.

Tu spotykamy się najprzód z materyą o sukcesyach rozdzieloną na trzy działy: w pierwszym mowa o sukcessyach z prawa, w drugim o spadkach testamentowych, w trzecim podane przepisy wspólne odnoszące się do obu rodzaju sukcessyj. Układ zupełnie logiczny i odpowiadający naturze przedmiotu.

W ogóle porządek brania spadku z prawa taki sam jaki przepisany w kodexie Napoleona, wyjąwszy jeśli do spadku przychodzą rodzice i rodzeństwo. W razie tym podług prawa francuzkiego, rodzeństwo bierze połowę majątku, jeśli oboje rodzice żyją, a trzy czwarte, jeśli jedno tylko pozostało przy życiu. Podług kodexu włoskiego w obu przypadkach, spadek dzieli się na głowy, z zastrzeżeniem, że rodzice powinni zawsze otrzymać jednę trzecią część spadku jako legitymę (art. 740. 807). Dalsza różnica na tém polega, że podług rozporządzeń włoskich, przywołują się do spadku beztestamentowego krewni tylko do dziesiątego stopnia włącznie.

Testamenta rozdzielają prawodawcy włoscy na własnoręczne (olografi) i sporządzone przed notaryuszem; te znowu dzielą na testamenta publiczne i sekretne. Do ważności testamentu sekretnego potrzeba nie więcéj jak czterech świadków (art. 777). Równie dla nadania ważności testamentowi sporządzanemu przez osobę która umie czytać ale nie

umie pisać, niepotrzeba powoływać jeszcze jednego świadka (art. 784); zmiana jak nam się zdaje zupełnie właściwa!

Sporządzać testamenta mogą osoby mające nie mniéj jak lat 18, to jest w wieku, w którym mogą być emancypowane (art. 763).

Rozporządzać można przez testament całym majątkiem za wyłączeniem legitymy, która się należy dzieciom i wstępnym. Legityma na rzecz dzieci, bez względu jaka ich jest liczba, wynosi połowę majątku, a na rzecz wstępnych jednę trzecią (art. 805. 807). Wydziedziczeń nie dopuszcza kodex włoski, tak samo jak i francuzki.

Dyspozycye testamentowe, rozdziela kodex włoski, sposobem więcéj praktycznym i prostszym, na dwa gatunki, to jest na ustanowienie dziedzica i na legata. Francuzki wykład przedmiotu wypłynął z pojęć dawnego prawa zwyczajowego, w duchu którego, dziedzica tworzyła tylko wola prawa, a nie wola indywidualna.

W przepisach o dyspozycyach testamentowych znajdujemy znaczną liczbę dodatków. Przeszły one do nowego kodexu ponajwiększéj części z kodexu sardyńskiego. I tak, uważa kodex włoski za nieważne: tak zwaną dyspozycyą za duszę (pro l'anima), bez bliższego oznaczenia na czyją korzyść ma przypadać (art. 832) (1); dyspozycyą na rzecz osoby którą ma oznaczyć trzeci (art. 834); dyspozycyą na rzecz osoby dostatecznie nieoznaczonéj (art. 830); dyspozycyą przez którą pozostawia się na wolę trzeciego oznaczyć wielkość legatu (art. 835); wreszcie dyspozycyą pod warunkiem wynadgrodzenia stosownego dziedziców lub legataryuszów (art. 852).

Co do substytucyi, kodex włoski stawia się bez względnie na tém samém stanowisku co kodex Napoleona, dodaje tylko kilka postanowień rozwijających przepisy art. 898 kodexu francuzkiego i wyrzeka, że chociaż substytucye fideikomisarne poczytuje za nieważne, powołuje jednak do spadku osoby w substytucyach tych wymienione w pierwszém

(1) O dyspozycyach tego rodzaju należało wspomnieć z powodu, że bardzo często były robione we Włoszech, a skutkiem ich było, że podobne legata przechodziły w zawiadywanie kościoła.

miejscu (art. 901). Natomiast wyłącza z pod zakazu dyspozycye, mocą których przeznacza się wskazany dochód na wieki lub na czas oznaczony, w nadgródę za zasługi pewnego rodzaju lub na wsparcie, na rzecz osób należących do pewnych kategoryj lub do oznaczonych familii (art. 902).

Po spadkach traktuje kodex włoski o darowiznach, między żyjącemi. Godne tu uwagi, że darowizna z powodu narodzenia się dziecka czyniącemu darowiznę, nie zrywa się *ipso jure*, ale tylko na żądanie zaniesione w ciągu najdaléj lat pięciu po narodzeniu ostatniego dziecka (art. 1090); następnie, że odwołanie darowizny nie nadweręża praw osób trzecich nabytych na nieruchomościach darowanych, przed wniesieniem żądania o odwołanie (art. 1088); wreszcie, że z pod przepisów o odwołaniu darowizn z powodu przybycia dziecka, wyłączają się darowizny remunatoryjne i darowizny uczynione na korzyść oznaczonego małżeństwa. Na przypadek uczynienia takich darowizn, dzieci darującego mogą tylko żądać zmniejszenia darowizny do ilości rozrządzalnéj (art. 1087).

Przepisy o zobowiązaniach w ogólności, co do osnowy, te same co w kodexie Napoleona. Zachował je prawie dosłownie z małemi zmianami i dodatkami kodex sardyński. To samo znów uczynił nowy kodex włoski. Fakt ten uważać możemy za dowód trafności ich i dokładnego obrobienia téj tak ważnéj części prawa cywilnego w kodexie francuzkim.

Najwięcéj różni się w nowym kodexie włoskim porządek układu. Zdaje nam się że jest prostszy i jaśniejszy jak w kodexie francuzkim, chociaż i on jeszcze mógłby uledz pewnym modifikacyom; jest zaś następujący:

Tytuł IV. O zobowiązaniach i kontraktach w ogólności.

Dział I. O źródłach zobowiązań.

Poddział 1. O kontraktach.

§ 1. Rozporządzenia wstępne.

§ 2. Warunki ważności kontraktów.

1) O zdolności osób zawierających kontrakt.

2) O zezwoleniu.

3) O przedmiocie.

4) O przyczynie.

§ 3. O skutkach kontraktów.

§ 4. O tłumaczeniu kontraktów.
Poddział II. O jako-kontraktach.
Poddział III. O występkach i jako-występkach.
Dział II. O rodzajach zobowiązań.
Poddział I. O zobowiązaniach warunkowych.
— II. O zobowiązaniach z terminem.
— III. O zobowiązaniach z możnością wyboru.
— IV. O zobowiązaniach solidarnych.
— V. O zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych.
— VI. O zobowiązaniach z zastrzeżeniem kary.
Dział II. O skutkach zobowiązań.
Dział III. O ustaniu zobowiązań.
Dział IV. O dowodach zobowiązań.

Między przepisami dodanemi, godne uwagi rozporządzenie art. 1121, mocą którego domniemywa się, iż kontrakt miał przyczynę, chyba że udowodnioném zostanie, że zawarty był bez przyczyny; daléj przepis art. 1278, że dłużnik który przyjmie podstawienie, nie może przeciw nowemu wierzycielowi wystąpić z excepcyami, które mu służyły przeciw wierzycielowi pierwiastkowemu, nie tracąc wszakże skargi przeciw niemu.

Podobnie w wykładzie rozporządzeń dotyczących szczególnych zobowiązań, za wyłączeniem kontraktu małżeńskiego, napotyka się mała tylko liczba przepisów nieznanych kodexowi francuzkiemu. Wystawmy pokrótce najważniejsze.

Zwraca tu najprzód na siebie uwagę kontrakt o najmie gruntów, pod warunkiem dzielenia się płodami z właścicielem (baux á ferme). Gatunek ten najmu nosi w kodexie włoskim trzy nazwania jednoznaczące: *mezzadria*, *masseria* i *colonia*. Nie może być zadaniem naszém w tém miejscu objaśniać początek historyczny tych stosunków, powiemy tylko, iż najmy objęte temi nazwiskami sięgają najdawniejszych czasów prawodawstwa włoskiego. Zawiązki ich odnoszą się do czasów rzymskich, a w powszechném użyciu są już pod panowaniem Longobardów. Wszystkie statuta średnio-wieczne włoskie są niemi napełnione, a obecnie po przejściu rozlicznych reform i po zlaniu się w jeden rodzaj najmu, tworzą prawie wyłączny stosunek między właścicielami gruntów a osobami które części ich biorą w najem. Kontrakt

ten jednak w dyspozycyach swoich drugorzędnych rozmaicie w różnych stronach bywa modyfikowany. Wyniknęło ztąd, że kodex włoski uważał za stosowne w art. 1654 wyrzec, że co w najmach tego rodzaju nie jest przez prawo uregulowane lub przez umowy urządzone, że to wszystko ma być oceniane i decydowane na zasadzie zwyczajów miejscowych. Na przypadek wszakże gdyby i zwyczaje nic nie wyrzekały, sam prawodawca wziął na siebie obowiązek dodać do rozporządzeń ogólnych objętych w art. 1647—1653 niektóre przepisy specyalne, a między innemi przepis: że nasiona na zasiew dostarczają wspólnie właściciel i dzierżawca (art. 1650); że wydatki na potrzeby zwyczajne uprawy ponosi sam dzierżawca (art. 1657); że dzierżawca nie może zacząć zbioru bez zawiadomienia właściciela (art. 1660). Dość na tém, bo wszystkie te przepisy mają wyłącznie znaczenie miejscowe i uważane z ogólnego stanowiska europejskiego stoją na drugim planie.

Ciekawe są daléj postanowienia o rentach.

Za rentę uważa kodex włoski roczną płatę, do któréj się ktoś zobowiązuje, nietylko przez ustąpienie mu pewnego kapitału, co kodex francuzki wyłącznie nazywa rentą, ale i przez cedowanie mu jakiéj nieruchomości (art. 1778 kod. włos. i art. 1909 kod. franc.).

Renta ustanowiona w miejsce szacunku za sprzedaż nieruchomości, lub jako warunek cessyi nieruchomości tytułem obciążającym lub darmym, zowie się rentą gruntową (renta fondiaria) (art. 1780). W obu przypadkach ustąpienie nieruchomości przenosi na cessyonaryusza zupełną własność, i jeśli jest uczyniona tytułem obciążającym, ulega przepisom o sprzedaży, jeśli zaś zrobioną jest tytułem darmym, stoi pod przepisami o darowiznach (art. 1781).

Rentę ustanowioną z kapitału nazywa kodex włoski rentą prostą, i stanowi że winna być hipotecznie ubezpieczona; jeśli zaś to nie zostanie uczynioném, zwrot kapitału może być w każdym czasie wymaganym (art. 1782).

Oba gatunki rent, na żądanie zobowiązanego do ich uiszczania, są spłacalne; pomimo tego zastrzedz można, że renta ma być płacona dożywotnie lub przez pewien czas oznaczony. W drugim przypadku termin do spłaty w ren-

tach gruntowych nie może przenosić lat 30, a w rentach prostych lat 10 (art. 1783). Dozwala nadto kodex włoski postanowić, że nie można żądać rozwiązania kontraktu bez zawiadomienia wprzódy wierzyciela lub przed upływem oznaczonego przeciągu czasu po nastąpioném zawiadomieniu (art. 1783).

Do przypadków w których podług kodexu Napoleona (art. 1912), dłużnik renty może być zniewolony do spłaty, kodex włoski dodaje dwa inne, to jest jeżeli w miejsce przyrzeczonego bezpieczeństwa nie przedstawia innego dostatecznego ubezpieczenia, lub jeśli grunt na którym ustanowiona lub ubezpieczona renta, zostaje podzielony na więcéj jak 3-ch posiadaczy (art. 1785).

W pożyczkach na procent, redaktorowie dogadzając powszechnemu życzeniu nieograczania swobody umów, choć ustanowili stopę procentu legalnego, dozwolili jednak umawiać się o wyższy procent. Większość ustanowionéj przez ministra sprawiedliwości kommissyi do ostatecznego przejrzenia projektu kodexu, była nawet zdania, że zasada ta powinna być uświęconą bez żadnego ograniczenia. Zgodził się na to minister, uważał wszakże że przyjmując zasadę swobody nieograniczonéj zobowiązań, należy obmyśleć środki, któreby jeśli nie wprost, to przynajmniéj ubocznie, powstrzymywały chciwość bezwstydną wierzycieli umiejących korzystać z trudnego położenia lub lekkomyślności osób potrzebujących kapitałów. W tym celu postanowiono: że procent umowny wyższy nad stopę procentową legalną, wtedy tylko może być sądownie poszukiwany, jeżeli zostanie zastrzeżony przez akt zrobiony na piśmie (art. 1831) i że dłużnik po upływie 5-iu lat, może zwrócić pożyczony kapitał przynoszący wyższy procent, bez względu na umowę przeciwną (art. 1832).

W końcu, dodajmy jeszcze słów kilka o enfiteuzie, któréj kodex włoski poświęca oddzielny tytuł w księdze III. Zachowując ją prawodawcy włoscy, jako stosunek z dawien dawna w kraju istniejący, uważali za stosowne zachowanie jéj zharmonizować z ogólnym duchem kodexu uświęcającym zasadę swobody własności. Aby dążności téj zadosyć uczynić wyrzeczono: że enfiteuta w każdym czasie może spłacić enfiteuzę; że przy żądaniu odnowienia enfiteuzy nie składa

się specyalnéj opłaty i że zabronione są subenfiteuzy (art. 1564, 1562, 1563). Z drugiéj strony pozwolono także udzielającemu enfiteuzę żądać ustania enfitenzy (dewolucyi enfiteuzy) skoro enfiteuta przez dwa lata nie płaci kanonu (1) lub pogorsza grunt albo nie stara się o jego ulepszenie (art. 1565).

Sądzimy, iż podając te szczegóły, wywiązaliśmy się w zupełności z przyjętego obowiązku. Chodziło nam o to, aby pokazać, w jakim stosunku stoi nowy kodex włoski, do dawnych instytucyj kraju i do praw które istniały w różnych częściach Włoch w chwili połączenia się w nowe królestwo; aby dać poznać materyały, z których wytworzony został i aby ukazać na złożone w nim myśli, które z ogólnego stanowiska europejskiego, mogą zasłużyć na uwagę i użyć się dadzą jeśli nie za przykład do bezpośredniego naśladowania, to przynajmniéj za pobudkę do rozważania i nauki.

Przy bliższém ocenieniu tego co uczynioném zostało, skłonni jesteśmy wyrzec, iż prawodawcy włoscy godnie odpowiedzieli zadaniu swemu. Osiągnęli zdaniem naszém w zupełności cel główny unifikacyi prawodawstwa cywilnego włoskiego, w sposób godny i szlachetny, nie przez zwracanie go jak to chciała uczynić reakcya, do stanowiska średniowiecznego, ale przez postawienie go na szczycie dobrze zrozumianych postępowych pojęć.

Czemże bowiem było prawodawstwo średniowieczne cywilne, nietylko włoskie ale w ogóle europejskie? Niemowlęctwo jego polegało głównie na tém: że ntworzenie familii stało pod ścieśnieniami praw kanonicznych; że władza rodzicielska pojmowana była w znaczeniu rzymskiém; że kobiety stały pod ograniczeniami praw zwyczajowych odmawiających im samoistności prawnéj; że opieki poddane były zwykle bezowocnéj kontrolli władz; że spadki obracane były na korzyść uprzywilejowanych; że własność skrępowaną była lennemi pojęciami i instytucyami; że umowy nie otwierały pola do swobodnych z każdym dniem w nowych postaciach rozwijających się tranzakcyi; że zresztą, za osobę prawną poczytywał się tylko mieszkaniec uprzywilejowany pewnéj miejscowości.

(1) Podług dawnych praw statutowych opartych w tym względzie na prawie rzymskiém, potrzeba było najmniéj przez lat trzy nieopłacać kanonu.

Wielkie znaczenie historyczne kodexu francuzkiego to właśnie stanowi, że wyswobodził stosunki cywilne z-pod postronnych ścieśnień, że emancypował familią i własność, że stworzył pojęcie stanu cywilnego osób, a jeśli w rozwinięciu i zastosowaniu nowych idei tu i owdzie zatrzymał się, przypisać to należy okolicznościom czasu, a w części naturze każdego rozważnego postępu.

Po upływie więcéj jak pół wieku, po wyrobieniu rzuconych nasion, można było na drodze téj szukać dojrzalszych kombinacyj; uczynili to właśnie prawodawcy włoscy.

W Warszawie, dnia 7 lutego 1866 roku.

